

Nie zdążą przed ogniem?

Mieszkańcy wieżowców Żeromskiego 112 i 114 boją się, że gdy wybuchnie pożar, nie zdążą uciec. Wszystko przez ścianki działowe w korytarzach, które... mają chronić lokatorów przed zagrożeniem pożarowym.

str. 4

Zwalniają czy nie?

– Żądamy natychmiastowych zamówień dla radomskiego Łuczniaka – mówił w poniedziałek przed siedzibą Fabryki Broni poseł Prawa i Sprawiedliwości Przemysław Czarnek. Związkowcy zbrojeniówki alarmują, że zakład nie ma zamówień i zwalniani są pracownicy. Zarząd FB uspokaja: „Sugestie, jakoby w maju miało dojść do braku zamówień, nie mają odzwierciedlenia w sytuacji Spółki”

str. 5

Podniebne atrakcje

Pojawią się m.in. dwa kultowe Piper Cuby, śmigłowiec ratowniczy Agusta A109K2, wiatrakowiec, szybowiec S-1 Swift, Airbus H125 i L-39 Albatros – w sobotę, 25 kwietnia Aeroklub Radomski będzie na lotnisku w Piastowie świętował 80-lecie. AirSKY 2026 to także pokazy nocne – tu zaprezentuje się m.in. grupa spadochronowa Sky Magic.

str. 6

UWAGA, CZYTELNICY
Następne wydanie
„7 Dni”
w piątek,
8 maja 2026

B E Z P Ł A T N Y

TYGODNIK

7

ISSN 1895-8451

DNI

NR 986 PIĄTEK – CZWARTEK 24 KWIETNIA – 7 MAJA 2026

NAKŁAD 10 000

Spełniły marzenia!

Fot. Aleksandra Podlaska



Elmas-KPS APR Radom awansował do Orlen Superligi Kobiet, realizując swój długofalowy cel! Drużyna z Radomia zakończyła sezon Ligi Centralnej Kobiet z bilansem 18 zwycięstw i tylko dwóch porażek, dominując rozgrywki i potwierdzając, że sportowo oraz organizacyjnie jest gotowa na grę na najwyższym poziomie.

str. 11

AUTOPROMOCJA

radio
rekord
SŁUCHAJ NA 106,2 FM
RODZIME RADIO!
www.radiorekord.pl

REKLAMA

rhm
radomskie hale mięsne
Nasze **TARGOWISKO**
KUPCY ZAPRASZAJĄ
UL. WERNERA 10A / SZARYCH SZEREGÓW



Dzieje się!

Piątek, 24 kwietnia

➔ **„Miaśtotwórczość” (8/2025) – spotkanie autorskie.** Miejska Biblioteka Publiczna zaprasza o godz. 17 na spotkanie z redakcją pisma „Miaśtotwórczość” i promocję najnowszej numeru. To pismo poświęcone kulturze, wydawane przez stowarzyszenie o tej samej nazwie. Ukazuje się od 2018 roku. Skupia autorów związanych ze sztuką, literaturą, naukami humanistycznymi oraz regionalistów. Uczestnicy spotkania otrzymają egzemplarze pisma. Po prezentacji numeru redakcja zaprasza do dyskusji. Wstęp wolny. Miejsce: Biblioteka pod Kolumnami (Biblioteka Główna MBP, ul. Piłsudskiego 12).

➔ **Otwarcie wystawy „Forte, fortissimo”.** Na zamku w Szydłowcu, w komnatach dotąd niedostępnych dla zwiedzających, otwarta zostanie wystawa stała, prezentująca instrumenty dęte blaszane z kolekcji Muzeum Ludowych Instrumentów Muzycznych (XIX-XX w.). Będzie to kolejna unikatowa wystawa nie znajdująca odpowiednika w Polsce, łącząca świat muzyki, historii i sztuki z obszarem edukacyjno-kreatywnym – zaprojektowanym jako Eksperymentarium Dźwięku Fanfara. Wydarzenie uświetni koncert wykonany na zabytkowych instrumentach z kolekcji muzeum przez artystów – specjalistów z zakresu muzykologii z największych ośrodków artystycznych w Polsce. Otwarcie wystawy – o godz. 17 połączone będzie z obchodami jubileuszu 50-lecia udostępnienia muzeum dla zwiedzających. Wstęp wolny.

Sobota, 25 kwietnia

➔ **Spacer „Mityczny Radom”.** Tym razem Resursa proponuje odkrywanie takich miejsc wpisanych w przestrzeń miasta, które odwołują się do postaci, wydarzeń czy symboli o pochodzeniu często nie do końca udokumentowanym źródłowo. Okazuje się, że na elewacjach kamienic, na ich kłatkach schodowych i w wielu innych, czasami zaskakujących lokalizacjach, można odnaleźć – w postaci detali – odwołania do baśni, legend czy greckich i rzymskich mitów. Start o godz. 10 sprzed dworca autobusowego przy ul. Beliny-Prażmowskiego. Spacer zakończy się w Resursie muzyczną niespodzianką.

➔ **Złot Modułarzy Kolejowych.** Dom Kultury „Idalin” zaprasza w sobotę w godz. 12-18, a w niedzielę w godz. 10-13. W programie imponująca makieta modułowa wielkości H0 Łódzkiego KMK, Warszawskiego KMK i Radomskiego KMK; prezentacje technik modelarskich – zobacz, jak powstają miniaturowe światy; kącik zabaw dla dzieci – mali konstruktorzy też znajdą coś dla siebie; giełda modelarska – wymień się, kup lub sprzedaj wyjątkowe modele i akcesoria. Wstęp płatny: bilet normalny: 10 zł, bilet ulgowy: 5 zł.

➔ **Koncert w Przysusze.** O godz. 17 w Muzeum im. Oskara Kolberga w Przysusze rozpocznie się koncert „Pieśni trzech kultur” inauguracyjny cykl „Trzy rynki – muzyka roman-

tyzmu” – przedsięwzięcia inspirowanego historią miasta, w którym współistniały trzy kultury: polska, żydowska i niemiecka. Program wieczoru, w wykonaniu Krzysztofa Bobrzeckiego (baryton) i Anny Mikolon (fortepian), połączy pieśni i miniatury fortepianowe. W repertuarze znajdują się utwory m.in. J. Wertheima, I. Friedmana, M. Wajnerberga, S. Moniuszki, Z. Noskowskiego, A. Szeluy i F. Mendelssohna.

Niedziela, 26 kwietnia

➔ **Bajkowa Niedziela.** To będzie ostatnia już Bajkowa Niedziela przed wakacyjną przerwą. O godz. 11 Resursa Obywatelska zaprosi na pokaz spektaklu „Śmieciaki ratują świat” w wykonaniu Teatru TAK. Akcja spektaklu rozgrywa się w niedalekiej przyszłości, w której żyją już tylko tytułowe Śmieciaki. Od nich dzieci dowiadują się, jak świat wyglądał kiedyś, dlaczego wszystko się zepsuło i co zrobić, żeby to naprawić. Wspólnie przygotowują paradę pełną ekologicznych haseł, które wspólnie skandują i szybko zapamiętują. Po spektaklu odbędą się warsztaty. Bilety do nabycia w kasie Resursy i online.

➔ **Spotkanie w „Malczewskim”.** Muzeum im. Jacka Malczewskiego zaprasza o godz. 12 na spotkanie z Wojciechem Szatkowskim z Muzeum Tatrzańskie im. dra Tytusa Chałubińskiego w Zakopanem zatytułowane „Narty – biały ślad – klister i parafina – to i owo o narciarstwie w Zakopanem w czasach Rafała Malczewskiego”. Wstęp 15 zł.

➔ **Koncert New Bone.** W styczniu 2025 r. zespół Tomasa Kudyka nagrał kolejną, siódmą płytę. Album „Sorrow” ukazał się w marcu za pośrednictwem wydawnictwa CM Records. W nagraniu dwóch utworów wziął udział duet utalentowanych wokalistów: Zuza Baum i Jan Piwowarczyk. Muzyka New Bone utrzymana jest w stylistyce współczesnego jazzu, choć nie zabraknie w niej fragmentów lirycznych przeplatanych dynamicznymi motywami z wykorzystaniem pełnej kolorystyki brzmienia zespołu. Godz. 18, Klub Dzikie Węże, ul. Parkowa 1. Bilety w cenie 70 i 90 zł (w dniu koncertu) do nabycia w kasach Amfiteatru: ul. Parkowa 1 i ul. Daszyńskiego 5.

➔ **Koncert w Czarnolesie.** „Jeszcze nie UMIERAMY... – niezapomniane przeboje Magdy Umer” to hołd dla niezapomnianej artystki i Jej imponującego dorobku. W programie usłyszemy najpiękniejsze utwory, takie jak „Koncert jesienny”, „Oczy tej małej” czy „Jeszcze w zielone gramy”. Zaprezentowane w subtelnych, akustycznych aranżacjach na wokal i fortepian, pozwolą słuchaczom odbyć sentymentalną podróż w czasie. Na scenie wystąpi Dominika Rydz-Kancler – wokalistka, autorka tekstów, kompozytorka i nauczycielka śpiewu. Godz. 16, Salon Artystyczny Muzeum Jana Kochanowskiego w Czarnolesie. Bilety w cenie 45 zł do nabycia w kasie muzealnej i online na KupBilecik.pl.

NIKA

REKLAMA

Rabenda wygrał konkurs

Jarosław Rabenda wygrał konkurs na stanowisko dyrektora Teatru Powszechnego im. Jana Kochanowskiego w Radomiu.

Komisja konkursowa spotkała się z czwórką kandydatów w poniedziałek. Rabenda jako jedyny uzyskał wymaganych pięć głosów.

Rekomendacja komisji zostanie teraz przedstawiona prezydentowi, do którego należy ostateczna decyzja w sprawie powołania dyrektora. Jego kadencja rozpocznie się 1 września, czyli wraz z początkiem sezonu artystycznego.

Przypomnijmy: Jarosławowi Rabendzie, wieloletniemu aktorowi Teatru Powszechnego, prezydent powierzył obowiązki dyrektora Powszechnego w ubiegłym roku, na jeden sezon. Stało się tak, ponieważ żaden z kandydatów startujących wówczas w konkursie nie uzyskał wymaganej większości głosów. Jednym z nich był Rabenda.

CT

Pejzaże dźwiękowe

Na pierwszy z cyklu koncertów „Polish Soundscape – cztery spojrzenia” zaprasza w niedzielę, 3 maja Szydłowiecki Centrum Kultury Zamek.

„Polish Soundscape” to koncerty, ukazujące różne oblicza muzyki polskiej – od dzieł okresu romantyzmu, przez muzykę XX wieku i reinterpretowaną tradycję ludową, po współczesny polski jazz. Ogromną wartością projektu jest ukazanie wielu form muzycznych – od miniatur fortepianowych i pieśni artystycznych aż po współczesne interpretacje jazzowe i improwizowane.

Pierwszy koncert „Polish Soundscape: Fantazje” poświęcony jest muzyce epoki romantyzmu, ukazującej bogactwo emocji, nastrojowość i wyjątkową melodykę charakterystyczną dla twórczości polskich kompozytorów XIX wieku. Program koncertu tworzą utwory o wyrazistej narracji muzycznej, stanowiące pełne ekspresji „muzyczne opowieści”, w których liryzm łączy się z wirtuozerią, a indywidualny język kompozytorski z głębokim ładunkiem emocjonalnym.

Wykonawcami są doskonali polscy soliści i kameraliści: Jagoda Prucnal-Podgórska (skrzypce), Paweł Łukasik (altówka), Jacek Podgórski (wiolonczela) i Joanna Błażej-Łukasik (fortepian). A usłyszymy Henryka Wieniawskiego *Legenda* op. 17 i *Reverie*, Mieczysława Karłowicza *Serenada G-dur* i Józef Krogulski *Kwartet fortepianowy D-dur* op. 2.

Początek koncertu na zamku Szydłowieckim i Radziwiłłów 3 maja o godz. 18.

Drugą część cyklu – „Polish Soundscape: Wspomnienia” zaplanowano 16 maja, w sali kominkowej. Tym razem usłyszymy muzykę polskich kompozytorów XX wieku (muzyka Karola Szymanowskiego i Grażyny Bacewicz w wykonaniu Marty Klimek – skrzypce i Rafała Hołuba – fortepian) oraz piękny cykl pieśni „Liryka miłosna” Franciszka Maklakiewicza (wykonawcy: Monika Świostek – sopran i Rafał Hołub – fortepian).

CT

Klasyka dla najmłodszych

Tym razem Teatr Powszechny przygotował coś dla najmłodszych widzów – w niedzielę, 26 kwietnia na nowej scenie Fraszka odbędzie się premiera „Dzieci z Bullerbyn” według słynnej powieści Astrid Lindgren pod tym samym tytułem.



Fot. Piotr Nowakowski

Powieść, w przekładzie Ireny Szuch-Wyszomirskiej i adaptacji Anny Ilczuk, na deski radomskiego teatru przeniósł Jerzy Jan Połoński – urodzony w Krakowie reżyser, aktor, muzyk, artysta kabaretowy i pedagog. Jako aktor pojawił się m.in. w „Na Wspólnej”, „M jak miłość”, „Czas honoru” czy „Ojciec Mateusz”. W Radomiu reżyseruje po raz pierwszy, ale z „Dzieci z Bullerbyn” mierzy się nie po raz pierwszy. Cztery lata temu na podstawie książki Lindgren przygotował spektakl w Teatrze Pinokio w Łodzi.

– Mam nadzieję, że dla wszystkich będzie to piękna podróż do dzieciństwa, do czasów, kiedy za cały teatr wyobraźni wystarczyła nam jedna torbka lub jeden patyczek i mogliśmy się bawić godzinami – mówi Jerzy Jan Połoński. – To właśnie była nasza główna idea – żeby pokazać i dzieciom, i tym dorosłym dzieciom, że wyobraźnia jest wielką siłą. I że to Bullerbyn, czyli takie miejsce wiecznej szczęśliwości, o którym pisała Astrid Lindgren, każdy z nas ma gdzieś w sercu. Chciałbym, żeby dzięki temu spektaklowi dorośli powrócili do tego miejsca choć na sekundę, a dzieci, żeby zrozumiały, że nie tylko ekran, nie tylko telewizja może być ciekawa, ale że teatr może być również piękny, wzruszający i kolorowy.

„Dzieci z Bullerbyn” to opowieść o szóstce przyjaciół mieszkających w trzech sąsiednich zagrodach. Ich świat wypełniają proste, ale magiczne rytuały: spanie na sianie, szukanie skarbów, łowienie raków i wspólne świętowanie Bożego Narodzenia. Przedstawienie przypomina o czasach, gdy do szczęścia wystarczył kawałek sznurka, wierny pies i przyjaciel za ścianą. To idealny spektakl dla całych rodzin – rodzicom przywoła wspomnienia czasów, gdy każdy dzień krył w sobie nieskończone możliwości, a dzieciom pozwoli poczuć się

bezpiecznie i z radością śledzić przygody pomysłowych i psotnych bohaterów.

Na scenie zobaczymy Agnieszkę Grębosz (Anna), Milenę Józwiak (Britta), Marię Klusek (gościennie) albo Zuzannę Repelowicz (Lisa), Alana Bochnaka (Bosse), Przemysława Boska (Olle) i Mateusza Michnikowskiego (Lasse).

Niezależnie od tego, czy robię spektakle dla dorosłych, czy dla dzieci, zawsze staram się być szczery. I namawiam naszych aktorów, wspaniałych, żeby ta szczerość była w graniu najważniejsza. Czyli sami musimy uwierzyć, że nas to bawi, sami musimy wejść w ten świat i przez chwilę poczuć się dziećmi – przekonuje reżyser radomskiego spektaklu. – Wtedy te dzieci też poczują się dobrze; będą się czuły potraktowane serio. I będą się bawić razem z nami.

„Dzieci z Bullerbyn” można obejrzeć już dzisiaj (piątek, 24 kwietnia). Premierę natomiast zaplanowano na niedzielę.

Premiera będzie zresztą podwójna, bo mali widzowie po raz pierwszy przetestują nową scenę Fraszka. – Poprzednia Fraszka była w niskim pomieszczeniu, które nie spełniało wymogów bezpieczeństwa i mieściło zaledwie 79 widzów. Zawsze mnie bolało, że tam się te spektakle odbywały – mówi Jarosław Rabenda, p.o. dyrektora Teatru Powszechnego. – Nowa scena powstała w dawnej malarni, sprzed 1987 roku. Ma sześć metrów wysokości, antresole i balkon, co zwiększa możliwości inscenizacyjne. Ponadto przygotowaliśmy nowe garderoby dla aktorów, z wodą i wygodnym wyposażeniem, a także zapewniliśmy pełne bezpieczeństwo, m.in. drzwi przeciwpożarowe i wyjścia ewakuacyjne.

Spektakle na nowej scenie Fraszka może oglądać 121 widzów.

NIKA

BEZPŁATNY TYGODNIK DLA RADOMIA I REGIONU

Radom, ul. Okulickiego 39; II p.; tel. 48 360 25 25
Reklama „7 Dni”, Radio Rekord, CoZaDzień.pl, TV Dami
RadomLed – ekrany ledowe, 875 tablic reklamowych
w windach i na kłatkach schodowych: tel. 519 119 513,
reklama@radiorekord.pl



ISSN 1598-5681 N51

Dyrektor wykonawczy Rekord Grupy Mediowej i p.o. redaktora naczelnego Rekord Grupy Mediowej: Krzysztof Domagała

Kierownik redakcji: Iwona Kaczmarska
Skład: Kamil Fiodorow, Łukasz Rokita

Dziennikarze: Patryk Chruslak, Piotr Dobrowolski, Maciej Kowalski, Maciej Ławrynowicz, Michał Nowak, Krzysztof Pękala, Natalia Pętelska, Piotr Stańczak

Projekt graficzny: 7 Dni
Nakład: 10 tys. egzemplarzy

Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść reklam i ogłoszeń

Wydawca: Rekord Grupa Mediowa Sp. z o.o., ul. Okulickiego 39, 26-600 Radom

Druk: POLSKAPRESSE sp. z o.o. Drukarnia w Sosnowcu ul. Baczyńskiego 25a, 41-203 Sosnowiec-Milowice

KM -stomatologia zachowawcza
-protetyka
-usuwanie ósepek

/KMstomatologia

ul. Kusocińskiego 21 lok.2
664 085 285
kmstomatologia@gmail.com

Sobota-Niedziela Zadzwoń



CENTRUM OPTYCZNE I KONTAKTOLOGICZNE

OPTYK X OKULARIUM

POLSKA SIEĆ SALONÓW OPTYCZNYCH od 1991



-50% na okulary
OXYs
OXYS LENS



BEZPŁATNE
SOCZEWKI
na próbę

NAUKA ZAKŁADANIA,
ZDEJMOWANIA I PIELEGNACJI

SPECJALISTYCZNY DOBÓR
SOCZEWEK KONTAKTOWYCH

29 zł*

*najniższa cena z ostatnich 30 dni przed obniżką: 49,99 zł




-40% na okulary przeciwsłoneczne
OXYs Sun!

-20% NA OPRAWY ZNANYCH ŚWIATOWYCH MAREK

		GUESS
		VOGUE
		COLISEUM
		ARMANI AX
		RAYBAN

RADOM | ul. F. Focha 14

☎ 48 312 10 82

To jest wyrób medyczny.
Używaj go zgodnie
z instrukcją używania lub etykietą.

Szczegóły promocji w regulaminie u sprzedawcy i na okularium.pl. Podmiot prowadzący reklamę: Optyka OXYs sp. z o.o.
Lista producentów prezentowanych wyrobów medycznych jest dostępna na www.okularium.pl/blog/info.

Okulary korekcyjne i soczewki kontaktowe są wyrobem medycznym służącym do korygowania wad wzroku. Okulary korekcyjne powstają po połączeniu oprawy okularowej z soczewkami korekcyjnymi.

Nie zdążą przed ogniem?

Mieszkańcy wieżowców Żeromskiego 112 i 114 boją się, że gdy wybuchnie pożar, nie zdążą uciec. Wszystko przez ścianki działowe w korytarzach, które... mają chronić lokatorów przed zagrożeniem pożarowym.



piętra będą mogły ewakuować się do obudowanej klatki schodowej i dzięki wyjść z budynku. Dodatkowo zostanie zamontowany system oddymiający, który w razie pożaru oczyści klatkę schodową z dymu.

W 2023 roku funkcjonariusze Komendy Miejskiej Państwowej Straży Pożarnej „przeprowadzili czynności kontrolno-rozpoznawcze w budynkach mieszkalnych przy ul. Żeromskiego 112 i 114”. – Stwierdzono nieprawidłowości z zakresu ochrony przeciwpożarowej i warunków technicznych. Komendant Miejski PSP wydał decyzję o likwidacji tych uchybień – powiedział nam kpt Adrian Skrzek, oficer prasowy Komendy Miejskiej PSP w Radomiu.

– Zamiast stawiać jakieś mury, spółdzielnia powinna pomyśleć o miejscach parkingowych. Ludzie zostawiają samochody, gdzie popadnie. Nie da się przejść chodnikiem. Żeby dostać się do bloku, trzeba się przeciskać między autami – irytowała się jedna z lokatorek, którą spotkaliśmy przed wejściem do wieżowca.

Lokatorów denerwuje i to, że budowa ścianek przeciwpożarowych wiąże się z podwyżką czynszu o 90 zł.

– Przez wiele lat staraliśmy się nie podnosić funduszu remontowego. Jednak zostaliśmy do tego zmuszeni sytuacją, jaka zapanowała w kraju. To był okres wybuchu wojny w Ukrainie, czas koronawirusa. Inflacja była bardzo duża, a przez to znacznie wzrosły koszty eksploatacji obiektu. Wynikało to ze wzrostu cen mediów – usprawiedliwił decyzję o podwyżce wiceprezes Naszego Domu.

Prace związane ze stawianiem ścianek, mają się zakończyć w czerwcu. Kolejny etap robót to budowa dróg pożarowych do budynków.

wydostaniemy? Przyjdzie nam tu splonąć żywcem – powiedziała nam mocno przestraszona pani Danuta. Ma ponad 70 lat, a w wieżowcu Żeromskiego 112 mieszka od momentu oddania budynku do użytku, czyli od 1967 roku.

Wiceprezes Spółdzielni Mieszkaniowej „Nasz Dom” Rafał Kowalik twierdzi, że konieczne było dostosowanie korytarzy do wymogów przepisów przeciwpożarowych. – Dzięki wydzieleniu klatki schodowej powstanie bezpieczna strefa, gdzie będzie zamontowana instalacja oddymiająca. Żeby ogień i dym nie mógł się przedostawać do klatki schodowej, została oddzielona ścianą i drzwiami przeciwpożarowymi – tłumaczy. – Gdyby zdarzyło się, że wybuchnie pożar, osoby z danego

PIOTR DOBROWOLSKI

Korytarze w wieżowcach przy ul. Żeromskiego i Czachowskiego to molocho. Na każdym piętrze jest 12 mieszkań. Sytuacja mało komfortowa, ale przez lata mieszkańcy zdążyli się przyzwyczaić i niechętnie patrzą na jakiegokolwiek zmiany. A z tymi zderzyli się w lutym, kiedy decyzją Spółdzielni Mieszkaniowej „Nasz Dom” na każdej kondygnacji postawiono ścianki z przejściami, dzielące klatkę na trzy części, po cztery mieszkania w każdej.

– Strach jest. Niech na piętrze wybuchnie pożar. Przesną działac windy. I co wtedy?! Tu w większości mieszkają starzy, schorowani ludzie. Jakie wążutkie są te przejścia... Będzie ogień, panika... Wszyscy będą się pchać, uciekać... Jak się

Trakt w remoncie

Trwają ostatnie prace związane z modernizacją traktu porodowego w Mazowieckim Szpitalu Specjalistycznym.

Trakt ma teraz przemyślany, funkcjonalny układ pomieszczeń, który – jak zapewnia kierownictwo MSS-u – sprzyja komfortowi i bezpieczeństwu rodzących oraz ich dzieci. Nowa przestrzeń została zaprojektowana z myślą o stworzeniu najlepszych warunków do narodzin. Oczywiście, zmodernizowany trakt zostanie wyposażony w nowoczesny sprzęt.

– Zbliżamy się do finału tej ważnej inwestycji. Zależało nam na stworzeniu miejsca nowoczesnego, bezpiecznego, a przede wszystkim przyjaznego dla pacjentek i ich rodzin. Już dziś widzimy, że osiągnięty efekt spełnia te założenia – podkreśla Bożenna Pacholczak, prezes zarządu Mazowieckiego Szpitala Specjalistycznego.

To nie koniec dobrych informacji. Dzięki wsparciu samorządu województwa mazowieckiego lecznica może planować doposażenie oddziału neonatologii. Zarządu województwa zdecydował o przyznaniu dofinansowania na ten cel w wysokości prawie 760 tys. zł. Za te pieniądze będzie można kupić sprzęt, zapewniający kompleksową opiekę zarówno noworodkom donoszonym, jak i urodzonym przedwcześnie.

– To kolejny ważny krok w kierunku tworzenia nowoczesnej, bezpiecznej i kompleksowej opieki nad matką i dzieckiem, odpowiadającej na potrzeby pacjentów i standardy współczesnej medycyny – zapewnia Bożenna Pacholczak.

GT

Powstają parkingi

Na Gołębiowie, Idalinie, Janiszpolu i Prędocinku powstają pierwsze parkingi rowerowe typu Bike & Ride.

W tych miejscach będzie można zostawić jednośląd przypięty do stojaka pod zadaszeniem i kontynuować podróż autobusem miejskim. – O tym, że takie rozwiązanie jest w Radomiu potrzebne, świadczy najlepiej przykład pętli autobusowej w zbiegu ulic Słowackiego i Grota-Roweckiego na Janiszpolu. Tam jeszcze przed rozbudową drogi krajowej nr 9 rowerzyści zostawiali jednoślady przypięte do ogrodzenia posesji i przesiadali się do autobusów – mówi Łukasz Kościelniak, rzecznik Miejskiego Zarządu Dróg i Komunikacji. – Później postawiliśmy tam stojaki, które

ul. Fołtyn, Idalinie (pętla linii 2, 3, 11 i N3 na Wiertniczej) oraz na Prędocinku (pętla linii 4, 9, 21 i N1 przy Armii Krajowej).

Roboty są prowadzone w ramach zadania „Rozwój infrastruktury mobilności miejskiej na terenie Obszaru Funkcjonalnego Radomia – etap I”; ta sama inwestycja, wykonywana przez firmę Mito-M z Daleszyc, obejmuje również budowę ciągu pieszo-rowerowego przy ul. Energetyków). Na realizację projektu miasto ma przyznane dofinansowanie z programu Fundusze Europejskie dla Polski Wschodniej.

Na parkingach Bike & Ride na Gołębiowie, Idalinie, Janiszpolu i Prędocinku trwają jeszcze ostatnie roboty wykończeniowe i porządkowe, ale z wiat można już korzystać. W ramach przebudowy pętli linii 5 i 18 na Prusakowie podobna wiata rowerowa powstanie przy ul. Szymanowskiego.



Fot. WDMK Radom

GT

AUTOPROMOCJA

CoZa JAZDA!

Jedziemy do Szydłowca!



Zeskanuj i zapisz się na CoZaJazdę!



10.05.2026

9.30

RYNEK W RADOMIU

DECATHLON GO go.decathlon.pl

ORGANIZATORZY



SPONSORZY



PARTNERZY



Będzie przebudowa

Odcinek ul. Sadkowskiej między Publiczną Szkołą Podstawową nr 27 a Zespołem Szkół Elektronicznych będzie w tym roku przebudowany.

Inwestycja na Osiedlu nad Potokiem zrealizowana zostanie w ramach programu Miasto Przyjaznych Zmian.

Oprócz nowej nawierzchni asfaltowej powstaną także chodniki, miejsca postojowe, oświetlenie i nowe oznakowanie. Roboty będą prowadzone na odcinku od skrzyżowania z ul. Olsztyńską (naprzeciw zbiornika retencyjnego) do wejścia do szkoły podstawowej. To jednak nie koniec zakresu zadania, ponieważ remontowany fragment zostanie połączony z jezdnią po zachodniej stronie szkoły (na wysokości bloku przy ul. Sadkowskiej 14A). Po ukończeniu całej inwestycji fragment między szkołami będzie drogą jednokierunkową – w stronę zachodnią istniejący odcinek po zachodniej stronie podstawówki wciąż pozostanie dwukierunkowy.

Firmy zainteresowane przeprowadzeniem tych prac mogą składać oferty w przetargu do 28 kwietnia. Wyłoniony wykonawca – od momentu podpisania umowy z Miejskim Zarządem Dróg i Komunikacji – będzie miał cztery miesiące na realizację wszystkich robót.

GT

Poradź się Latarnika

W każdy czwartek w Biurze Rozwoju i Rewitalizacji właściciele zabytków dowiedzą się, m.in. jak uzyskać dofinansowanie na remont obiektu.

Biuro Rozwoju i Rewitalizacji Urzędu Miejskiego zaprasza właścicieli zabytkowych budynków do skorzystania z porad, które będą udzielane w trakcie dyżurów, w każdy czwartek, w godz. 15.30-17.00 (Rynek 1, pok. 7, na parterze). To możliwość uzyskania wsparcia merytorycznego, w tym informacji dotyczących form ochrony obiektów zabytkowych czy procedur związanych z uzyskaniem dokumentacji potrzebnej do prowadzenia ich remontu. Będzie też można dowiedzieć się, jakie są możliwości uzyskania dofinansowania na prowadzenie prac remontowych w zależności od tego, czy zabytkowy obiekt jest wpisany do rejestru zabytków, czy posiada kartę adresową Gminnej Ewidencji Zabytków lub znajduje się w tzw. strefie konserwatorskiej.

Dyżury są elementem projektu „Dziedzictwo kulturowe w rewitalizacji” realizowanego wspólnie z Narodowym Instytutem Dziedzictwa; Radom został do niego wybrany jako jedyne miasto w województwie mazowieckim. W ramach projektu w Biurze Rozwoju i Rewitalizacji powstało stanowisko Latarnika Zabytków.

GT

Zwalniają czy nie?

– Żądamy natychmiastowych zamówień dla radomskiego Łuczniaka – mówił w poniedziałek przed siedzibą Fabryki Broni poseł Prawa i Sprawiedliwości Przemysław Czarnek. Związkowcy zbrojeniówki alarmują, że zakład nie ma zamówień i zwalniani są pracownicy. Zarząd FB uspokaja: „Sugestie, jakoby w maju miało dojść do braku zamówień, nie mają odzwierciedlenia w sytuacji Spółki”

● PATRYK CHRUŚLAK MACIEJ KOWALSKI

Związek Zawodowy Przemysłu Elektromaszynowego i Sekcja Krajowa Przemysłu Zbrojeniowego ZZPE alarmują o krytycznej sytuacji w Fabryce Broni „Łuczniak”. Według nich brak zamówień stawia zakład w obliczu realnego zagrożenia wstrzymania działalności, a także zwolnień pracowników.

ZAŁOGA SYGNALIZUJE PROBLEM

Związkowcy twierdzą, że nie przedłuża się umów z pracownikami, którzy przez wiele miesięcy byli szkoleni i przygotowywani do pracy. Ich zdaniem oznacza to nie tylko utratę miejsc pracy, ale również nieodwracalną utratę wyspecjalizowanych kadr w strategicznym sektorze przemysłu obronnego.

– Załoga od miesięcy sygnalizuje problem i apeluje o działania. Pomimo podejmowanych interwencji i alarmowania o sytuacji, nie widzimy realnych decyzji. Już w październiku informowaliśmy o zagrożeniach Zarząd Polskiej Grupy Zbrojeniowej oraz Ministerstwo Aktywów Państwowych – mówi Tomasz Strzecha, przewodniczący organizacji zakładowej. – Wśród pracowników narasta niepokój.

Związkowcy podkreślają, że sytuacja może mieć charakter systemowy i nie ograniczać się wyłącznie do jednego zakładu. Brak stabilnych zamówień publicznych dla krajowych producentów może, według nich, w dłuższej perspektywie doprowadzić do osłabienia całego sektora obronnego.

SPÓŁKA INTENSIFYKUJE DZIAŁANIA

Tymczasem zarząd Fabryki Broni uspokaja i twierdzi, że dotychczasowe decyzje o nieprzedłużaniu umów miały wyłącznie charakter jednostkowy i były uzasadnione względami organizacyjnymi. Działalność operacyjna i produkcyjna w radomskim Łuczniaku realizowana jest w sposób ciągły, w oparciu o obowiązujące kontrakty, a także aktualny portfel zamówień. „Fabryka Broni konsekwentnie realizuje strategię dywersyfikacji działalności, rozwijając sprzedaż na rynku cywilnym, w tym eksportowym, a także, wzmacniając współpracę z różnego rodzaju służbami mundurowymi, w tym podległymi zarówno MON, jak i MSWiA” – czytamy w oświadczeniu zarządu FB. – „Równoległe Spółka intensyfikuje działania ukierunkowane na pozyskiwanie nowych odbiorców i zwiększanie wolumenu sprzedaży na rynkach zagranicznych – aktywnie uczestniczy w krajowych i międzynarodowych wydarzeniach branżowych, prowadzi działania promocyjne oraz współpracuje z Grupą PGZ w zakresie pozyskiwania klientów. Istotnym elementem tych działań są także bezpośrednie

spotkania biznesowe, misje zagraniczne oraz wizyty delegacji w siedzibie Spółki.

Związek Zawodowy Przemysłu Elektromaszynowego i Sekcja Krajowa Przemysłu Zbrojeniowego ZZPE nie wyklucza – w przypadku braku „konkretnych działań” ze strony rządu – zorganizowania manifestacji.

PRZYCHODY ZWIĘKSZYŁY SIĘ CZTEROKROTNI

W poniedziałek do Radomia przyjechał Przemysław Czarnek – poseł PiS, wiceprezes tej partii i kandydat na premiera, jeśli Prawo i Sprawiedliwość wygra wybory. – Jesteśmy przed zakładem, który powinien być, był i musi nadal być dumą polskiej zbrojeniówki. Do tego zmierzały wszystkie działania rządu Prawa i Sprawiedliwości – przekonywał dziennikarzy.



Fot. Piotr Nowakowski

Polityk stwierdził, że za rządów PiS fabryka rozwijała się dzięki dużym kontraktom państwowym. – Od 2017 roku w tym zakładzie zlecono produkcję ponad 230 tys. karabinków Grot za ok. 2 mld zł oraz ok. 50 tys. pistoletów VIS 100 – wyliczał. – To dało wielki potencjał rozwojowy temu zakładowi.

Dzięki tym inwestycjom możliwości produkcyjne wzrosły do 80 tys. karabinków Grot rocznie, przychody zwiększyły się czterokrotnie, a zyski nawet trzykrotnie.

Czarnek stwierdził, że fabryka kończy ostatnie zamówienia, w maju nie będzie już żadnych. Co oznacza zwolnienie 140 pracowników. – To jest obraz państwa, które przestało zamawiać. To jest obraz państwa, które chwali się najwyższymi wydatkami na zbrojeniówkę, przy czym nie zamawia w polskich zakładach zbrojeniowych. To nie jest kwestia

tylko Łuczniaka. Nawet w Hucie Stalowa Wola miało być wyprodukowanych 1400 Borsuków, a jest tylko 111 – mówił. – Jak słusznie mówią pracownicy, nie potrzebują litości ani pustych haseł, potrzebują po prostu zamówień.

Zdaniem byłego ministra edukacji, radomska Fabryka Broni potrzebuje 40 tys. zamówień na karabinki Grot. Kosztowałyby to 350-400 mln zł.

CELOWE DZIAŁANIE PAŃSTWA POLSKIEGO

– To myśmy wypracowali instrumenty finansowe, które służyły szybkim zbrojeniom i również inwestycjom w polską zbrojeniówkę, m.in. Fundusz Wsparcia Sił Zbrojnych – przypomniał. – Na Fundusz

Czarzastego leży prezydencki projekt ustawy SAFE 0% – skomentował. – Dzisiaj, jak na dłoni widać brak działania państwa polskiego na rzecz polskiego przemysłu, zwłaszcza polskiego przemysłu zbrojeniowego. Za ten brak działań, za brak zamówień odpowie ta ekipa, która dzisiaj rządzi.

Poseł PiS zaapelował o podjęcie decyzji dotyczących nowych kontraktów. – Żądamy natychmiastowych zamówień dla radomskiego Łuczniaka. Ten zakład musi działać i musi być podporą polskiej zbrojeniówki – podkreślił.

NIE BĘDZIE ZWOLNIEŃ

We wtorek Fabryka Broni stwierdziła, że część przedstawionych przez Przemysława Czarnka tez jest „niezgodna z rzeczywistością i wprowadza opinię publiczną w błąd”. „Fabryka Broni realizuje obecnie kontrakty nie tylko obejmujące dostawy pistoletów VIS 100 do końca listopada 2026 r., ale także zamówienia na karabinki GROT i pistolety VIS 100 w latach 2027–2029 oraz granatniki podwieszane w okresie 2026–2029. Dodatkowo, na finalnym etapie znajdują się uzgodnienia techniczne umożliwiające wprowadzenie na wyposażenie Sił Zbrojnych RP najnowszej wersji karabinka GROT A3. Produkcja zakładu prowadzona jest w sposób ciągły, w oparciu o aktualny portfel zamówień, a naturalne przejścia pomiędzy kolejnymi etapami realizacyjnymi nie oznaczają wstrzymania działalności” – czytamy w oświadczeniu FB.

W kwestii inwestycji i zdolności produkcyjnych, zarząd zakładu wskazuje, że poziom 80 tys. karabinków rocznie został osiągnięty dopiero po oddaniu do użytku, w listopadzie ubiegłego roku, nowej hali produkcyjnej oraz jej wyposażeniu w nowoczesny park maszynowy. Sugestia, że obecne możliwości produkcyjne są wyłącznie efektem działań poprzednich rządów, jest uproszczeniem.

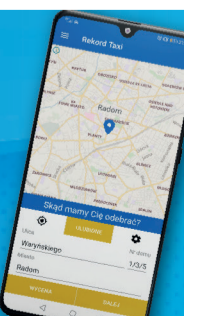
„W odniesieniu do kwestii zatrudnienia podkreślamy, że dla Zarządu Spółki priorytetem pozostaje utrzymanie kluczowych kompetencji i doświadczenia pracowników” – piszą autorzy oświadczenia. – „Sugestie, jakoby w maju bieżącego roku miało dojść do braku zamówień, a zakładowi grozić zwolnienia pracowników, nie mają odzwierciedlenia w sytuacji Spółki. Prowadzona polityka kadrowa opiera się na bieżącej analizie potrzeb operacyjnych. Dotychczasowe decyzje o nieprzedłużeniu kilku umów miały charakter jednostkowy i organizacyjny. Twierdzenia o planowanych zwolnieniach nie znajdują potwierdzenia w aktualnych decyzjach Spółki”.

REKLAMA

rekord
TAXI

Jesteśmy
z Wami
i dla Was!

Zadzwoń: 48 389 80 80
lub
pobierz darmową aplikację!



Podniebne atrakcje

Pojawią się m.in. dwa kultowe Piper Cuby, śmigłowiec ratowniczy Agusta A109K2, wiatrakowiec, szybowiec S-1 Swift, Airbus H125 i L-39 Albatros – w sobotę, 25 kwietnia Aeroklub Radomski będzie na lotnisku w Piastowie świętował 80-lecie. AirSKY 2026 to także pokazy nocne – tu zaprezentuje się m.in. grupa spadochronowa Sky Magic.



● IWONA KACZMARSKA

Organizatorzy zapowiadają występy najlepszych pilotów akrobacyjnych, spektakularne pokazy wieczorne z pirotechniką i moc atrakcji naziemnych. Po raz pierwszy w Polsce, na pokazach lotniczych, zobaczymy śmigłowiec ratowniczy Agusta A109K2 z Air – Transport Europe, letecką záchraná služba. Maszyna, znana m.in. z akcji ratowniczych w słowackich Tatrach, zaprezentuje się w Piastowie zarówno w pokazie dynamicznym, jak i na ziemi. Agusta A109K2 to jeden

z K2 została specjalnie przystosowana do działań w trudnych warunkach wysokogórskich. Także po raz pierwszy będziemy mogli podziwiać pokaz dynamiczny samolotu odrzutowego L-39 Albatros. To ten, który „wystąpił” w jednym z filmów o Jamesie Bondzie – „Jutro nie umiera nigdy”.

Na lotnisku w Piastowie pojawią się w sobotę także dwa kultowe, 80-letnie Piper Cuby. Jeden z nich to Piper Cub SP-SAVO z 1946 roku w amerykańskim malowaniu – samolot jest w barwach 82. Amerykańskiej Dywizji Powietrzno-Desantowej z okresu walk

w Normandii. Druga maszyna to Piper J3C-65 Cub SP-SANZ również z 1946 roku w srebrno-błękitnych barwach Polskich Linii Lotniczych. Piper Cub to bez wątpienia jeden z najpopularniejszych samolotów w historii lotnictwa. Pierwsze maszyny tego typu

wielozadaniowych. Wersje produkowano już w latach 30. XX

wieku i wyróżniały się m.in. możliwością startów i lądowań na stosunkowo niewielkiej przestrzeni.

Za sterami imponującego Airbusa H125 zasiądzie wybitny pilot śmigłowcowy Marcin Szamborski. Zaslążył m.in. spektakularnym lotem dookoła świata śmigłowcem – był pierwszym Polakiem, który tego dokonał. W Piastowie zobaczymy także wiatrakowca, pilotowanego przez Romualda Oweydyka. Ten statek powietrzy łączy cechy samolotu i śmigłowca, ale działa na zupełnie innej zasadzie niż oba te typy maszyn. Jego wirnik nie jest napędzany silnikiem – obraca się dzięki przepływowi powietrza podczas lotu (tzw. autorotacja), co znacząco zwiększa bezpieczeństwo. W AirSKY weźmie też udział szybowiec S-1 Swift z Aeroklubu Polskiego, za sterami którego zasiądzie Piotr Sieradzan. S-1 Swift jest przeznaczony przede wszystkim

do wykonywania zaawansowanej akrobacji szybowcowej. W pokazach dziennych i nocnych prezentuje się polska grupa spadochronowa Sky Magic. „Sky Magic to jeden z najbardziej znanych skoczków spadochronowych w naszym kraju. Grupa zaslążyła licznymi rekordami m.in. skacząc z ogromną flagą Polski, która miała aż 500 metrów kwadratowych, oraz prezentując w powietrzu jednocześnie kilka flag o łącznej wielkości ponad

1000 metrów kwadratowych” – piszą na swoim facebookowym profilu organizatorzy sobotnich pokazów. – „To absolutni pozytywni wariaci, którzy robią rzeczy, jakich nie robi prawie nikt na świecie. Ze świecą szukać zespołów spadochronowych, które decydują się na skoki nocne z pirotechniką, a Sky Magic właśnie to robią. Przyczepiają do swoich nóg całą furę materiałów pirotechnicznych i odpalają je nie tylko na otwartych czasach, ale także, co jest już pełnym rytusem, jeszcze w czasie swobodnego spadania. Latali na chyba wszystkich największych pokazach lotniczych w Polsce, oglądaliśmy ich także m.in. w Arabii Saudyjskiej i na Słowacji”.



Fot. Piotr Nowakowski

Nie zobaczymy natomiast występu całego zespołu Phoenix Paramotor Display Team. Ich sprzęt, w związku z sytuacją na Bliskim Wschodzie, utknął w Arabii Saudyjskiej. Ale w Piastowie pojawi się wieczorem

dwóch pilotów zespołu, na własnym spręcie: Wojciech Panas – pilot z ponad 20-letnim doświadczeniem, pilot pokazowy i oficer Wojska Polskiego oraz Mariusz Stępień – pilot Aeroklubu Radomskiego, od 17 lat za sterami paramotoru, mistrz Polski, wicemistrz, zdobywca Pucharu Polski oraz rekordzista świata.

dzie można polatać śmigłowcami razem z Heli Solution – na pokład może wejść jednorazowo troje 3 pasażerów. Oczywiście, organizatorzy zadbałi, bo goście pokazów nie chodzili głodni – na lotnisko zjadą food trucki.

To tylko część atrakcji, jakie czekają na tych, którzy w sobotę wybiorą się na lotnisko w Piastowie. Wydarzenie rozpocznie się o godz. 10, a potrwa do wieczora. Wstęp na pokazy jest wolny, trzeba jednak zapłacić za parking. Kosztuje 30 zł i organizatorzy proszą, by – choć będzie możliwość płacenia kartą – na wszelki wypadek zabrać gotówkę.

Program AirSKY 2026

Dokładny harmonogram minutowy dla każdego pilota będzie publikowany tuż przed imprezą (ze względu na pogodę)

godz. 10 – otwarcie bram lotniska: rozpoczęcie imprezy, start atrakcji naziemnych, food trucków i strefy wystawienniczej

godz. 12 – otwarcie imprezy masowej

godz. 12-13 – oficjalne wystąpienia na scenie

godz. 13-14 – pierwszy blok pokazowy; rozpoczęcie lotów akrobacyjnych, przelotów samolotów oraz pokazów samolotów historycznych (m.in. Piper Cup)

godz. 14.00-14.45 – część oficjalna

godz. 14.45-19.00 – drugi blok pokazowy lotów akrobacyjnych, przelotów samolotów oraz pokazów samolotów historycznych

godz. 19.00-19.30 – występ muzyczny

godz. 19.30-20.30 – finał nocny: spektakularne pokazy lotnicze z użyciem pirotechniki i efektów świetlnych

Przez cały dzień – atrakcje towarzyszące: loty widokowe śmigłowcami, skoki spadochronowe, wystawa statyczna maszyn z okazji 80-lecia Aeroklubu Radomskiego, Dzień Otwarty szkoły Heli Solution.

REKLAMA



**DIECEZJI
RADOMSKIEJ**



**Rozlicz
bezpłatnie
PIT:**



ul. Kościelna 5

pon. - pt.
13.00 - 15.30

ul. Malczewskiego 1

pon. - pt.
10.00 - 13.00

PRZEKAZ 1,5%

**Caritas
Diecezji Radomskiej**

MIŁOŚĆ

KTÓRA PROCENTUJE

KRS 0000 222 733

OPIEKUJE • ZABAWIA • INSPIRUJE

ZAPRASZAMY POPOŁUDNIOWO I WIECZORNIE dzieci 4-12 lat!



opieka
dzienna



pomoc
w lekcjach



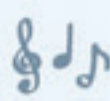
biblioteka



sala
wyciszenia



całoroczna
piaskownica



zajęcia taneczne
i muzyczne



zajęcia
plastyczne



joga

RADOM, ul. Wierzbicka 99C tel. 690 133 632



„Chodź się bawić” to jedyne takie miejsce w Radomiu. To bezpieczna, kreatywna przestrzeń dla dzieci w wieku 4–12 lat w godzinach 15:00–21:00. To tu dzieci rozwijają pasje, relacje i pewność siebie w świecie bez telefonów, pod opieką doświadzonego zespołu, a rodzice zyskują czas dla siebie.

Właścicielkami tego wyjątkowego miejsca są Marzena Augustyniak i Irena Olszewska.

– Co zainspirowało Was do stworzenia placówki „Chodź się bawić”?

– Przede wszystkim to jest mamowo-babciowa firma, więc zainspirowały nas tak naprawdę nasze dzieci. I taka potrzeba, żeby znaleźć jakieś miejsce, które by było z jednej strony bezpieczne, a z drugiej strony rozwijające i kreatywne, gdzie można by było zostawić dzieci, żeby z jednej strony mieć szansę, tak jak ja na przykład, pójść do pracy po południu, a z drugiej strony też mieć pewność, że będą się fajnie rozwijać, poznają nowych przyjaciół i będą mogły realizować swoje pasje w bezpiecznym środowisku, które jest kreatywne, rozwijające, a nie jest naładowane ekranami i przebodźcowaniem, które nam towarzyszą na co dzień.

– Ale nie jesteście tylko typową bawialnią? Macie misję i ją realizujecie?

– Dokładnie tak. U nas dzieci mają swobodę i mogą sobie wybierać zajęcia albo miejsca, gdzie przebywają. Natomiast nigdy nie są pozostawione same sobie. Na każdej sali jest pedagog, pedagog specjalny, który ma swoją specjalizację, a jest ich w „Chodź się bawić” naprawdę dużo: plastyka, konstrukcje z klocków, zabawy polisensoryczne

w piaskownicy, czytanie, zapoznanie z literaturą, kreatywne pisanie, warsztaty kulinarne, czy sportowe, ogólnorozwojowe takie jak judo czy joga. To jest forma oparta na warsztatach, które odbywają się codziennie, zawsze. Codziennie, cały czas, w godzinach otwarcia prowadzone są warsztaty, które mają na celu głównie rozwijanie umiejętności społecznych, czyli tak popularne teraz TUSy, w formie prawdziwej, czyli w zadaniach, w kontakcie z rówieśnikiem, w kontakcie z nowymi sytuacjami. Warsztaty mają za zadanie budowanie poczucia sprawczości w dzieciach. Staramy się wszystko robić tak, żeby dzieci wszystko faktycznie same wykonywały. Każdy na swoim poziomie, w zależności od wieku, chęci i zaangażowania, ale samo pod kierownictwem opiekunów. Nawet warsztaty kulinarne, które mamy codziennie, są na tej zasadzie, że jemy to, co przygotowujemy. Jeśli robimy

ciasto, to robimy ciasto od zera. Jeśli robimy zupę, to zaczynamy od odbierania warzyw. Jeśli robimy kanapki, to dzieci przygotowują sobie swoje kanapki, wycinają sobie, ozdabiają i tak jest ze wszystkimi rzeczami. Uczymy dzieci poczucia sprawczości, co nam daje to, że wyrastają na ludzi, którzy budują pozytywny obraz siebie. Ja jestem fajny, świat jest fajny, ludzie są fajni, ja dużo umiem, ja potrafię to zrobić, więc chętniej podejmuję potem

nowe wyzwania, ale też biorę odpowiedzialność za swoje czyny, bo ja to zrobiłem, więc łatwiej mi jest dojść do tego, że ja też za to odpowiadam.

– W jakie dni można skorzystać z Waszej oferty?

– Dla naszych pociec w wieku 4-12 lat jesteśmy czynni codziennie, od poniedziałku do niedzieli, od godziny 15:00 do 21:00. W soboty zapraszamy również mamy z maluszkami od 0 do lat 3, w godzinach od 9:00 do 14:00. Można wraz z opiekunem skorzystać z naszej magicznej przestrzeni zabawy, gdzie można bezpiecznie odkrywać i doświadczać lub zostać lekarzem albo budowniczym w wielkim koszu z miękkich bezpiecznych klocków. Maluszki mogą zanurzyć stópki w piasku lub skorzystać z kaloszy, bawić się w kokonach, przytulać do wielkich maskotek lub karmić prawdziwe motyle. To miejsce, gdzie można się bezpiecznie pobrudzić, eksperymentować lub po prostu powygrywać huśtając na słoneczku. W „Chodź się bawić” jesteśmy w pełni wyposażeni i gotowi na przyjęcie takich maluchów, posiadamy przewijaki, pieluchy, wodę, napoje oraz kawę dla Mamusi i Tatusiów.

W naszym stałym planie polecamy mnóstwo zajęć, na przykład zajęcia z sensoplastyki w czwartki o godzinie 17:00, które są przeznaczone dla dzieci w wieku od zera do 99 roku życia, chyba, że trafi się ktoś starszy, to też zapraszamy jak najbardziej. Zajęcia są bardzo fajne ze względu na skalę zjawiska. Cała sala 30-metrowa jest zabezpieczona folią, więc to jest takie miejsce, gdzie można się bardzo bezpiecznie i bardzo kreatywnie pobrudzić. To są zajęcia oparte tylko i wyłącznie na bezpiecznych produktach spożywczych. To znaczy, że nie korzystamy z żadnych rzeczy niejadalnych. Wszystko, co przypadkowo mogłoby trafić do buziaczka jest bezpieczne. I tutaj, jak wszystkich rodziców, zawsze prosimy o informację wcześniej, czy dziecko posiada jakieś nietolerancje lub alergie pokarmowe. Dlatego, że wszystkie zajęcia, które u nas są, to są zajęcia włączające. To znaczy, że jeśli mamy 20 dzieci, które nie są uczulone na gluten i jednego bezglutenowca, to wszystko do jedzenia będzie bezglutenowe. Wszystkie przygotowane produkty na warsztaty sensoplastyka też będą bezglutenowe.

Zawsze staramy się działać w ten sposób, żeby wszystkie dzieci czuły się u nas dobrze i nie musiały się zastanawiać, po który kubeczek z sokiem czy z koktajlem sięgnąć, bo mogłyby akurat sięgnąć po coś, czego nie mogą dostać, wziąć, skosztować.

Mamy całoroczną, dużą piaskownicę, jedyne 11 ton piachu kwarcowego i organizujemy tam codzienne zajęcia multisensoryczne i dzieci sobie w jednej sali robią coś i tam dokładają sobie do piaskownicy. Czyli można na przykład wziąć zbudowany model z klocków i bawić się nim w piaskownicy. Mamy klocki Lego, Duplo, mikswafle, klocki konstrukcyjne, tysiąc sztuk cegieł, z których można zbudować domki, dinozaury, różne inne rzeczy.

W pracowni artystycznej, która jest pod kierunkiem pani magister sztuki i malarki, prowadzimy wszelkie możliwe zajęcia artystyczne i plastyczne: malowanie przy sztalugach, malowanie farbami, akwarelami, rysujemy sobie kredkami akwarelowymi, zwykłymi kredkami, szkicujemy węglem, bawimy się gliną, bawimy się zimną porcelaną, bawimy się filcem, wszystkim możliwymi rzeczami, jakie tylko przyjdą komukolwiek do głowy.

Poza tym robimy bransoletki z koralików, gniotki, maskotki, pacynki i staramy się rozwijać naszą kreatywność jak najbardziej.

wszystkie produkty stawiamy na środku i dzieci same sobie biorą i przygotowują. Jeśli mamy dodatki do ciastek, donatów, gofrów i wszystkich innych rzeczy, które robimy, czy kanapek, wszystko stawiamy na środku. Każdy sobie dobiera to, co mu pasuje. Dziecko jest w stanie często odkryć po raz pierwszy, co ja tak naprawdę lubi.

Wszystkie produkty przygotowujemy u nas specjalnie pod daną grupę dzieci. Zawsze o to pytamy. Jest to część też naszej ankiety, kiedy zostawiamy dziecko u nas.

Zaczęliśmy także prace ogrodowe na naszym placu zabaw. Mamy już truskaweczki, które nawet zaczęły kwitnąć. Budujemy szklarnię. Więc dzieci będą sobie mogły hodować same swoje warzywka, marcheweczki, ogóreczki, pomidorki, dynie. Myślę, że to też jest bardzo fajna, rozwijająca aktywność, kiedy będzie można sobie coś wyhodować samemu, a potem sobie zerwać samemu i samemu zjeść.

Co wtorek, między 17:00 a 19:00, zapraszamy na kurs rysunku realistycznego. Można sobie podejrzeć na naszym Facebooku, jak to wygląda.

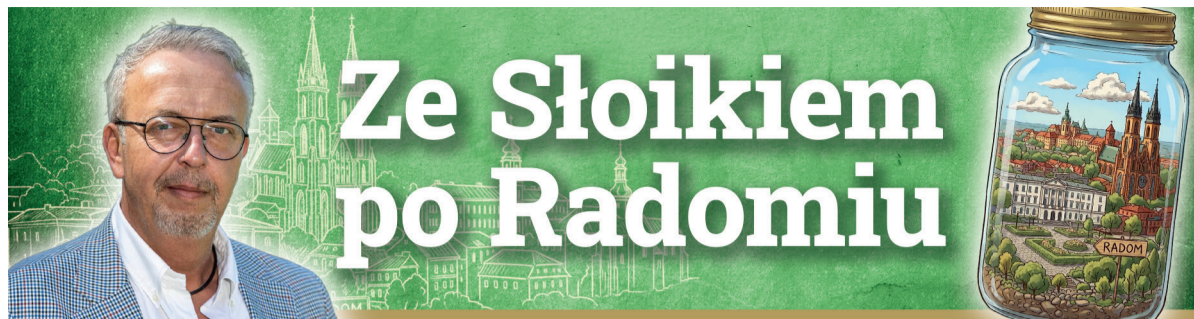
– Poza opieką można u Was także zorganizować tematyczne urodzinki z tematycznym tortem?

– Tak, ponieważ mamy duże zaplecze, duże możliwości i fajną grupę pracowników, którzy chętnie się angażują w różnego rodzaju aktywności. Każdy temat jest dla nas do zrobienia, pod warunkiem, że powiedzą nam państwo dwa tygodnie wcześniej, co to ma być. Mogą to być imprezy tematyczne, mogą być przygodowe,

mogą być warsztatowe, może to być lekcja judo. Organizowaliśmy np. wyciągi jeźdźców dinozaurów, organizowaliśmy wykopaliska, organizowaliśmy warsztaty donatowe, judo, była piniata, była przygoda kota Garfielda, gdzie dzieci budowały oazy dla dzikich kotów w piaskownicy w Afryce. Wyobraźnia dzieci jest nieograniczona. Możemy zorganizować turniej rycerski, dzięki temu, że mamy koniki, które sobie faktycznie jeżdżą. Mnóstwo, mnóstwo pomysłów i mnóstwo rzeczy i jako dodatkowa wisienka na torcie, czy domknięcie, imprezy można sobie też zamówić tort, który jest dedykowany dla dziecka, zarówno pod względem rzeczy, z którego został przygotowany, jak i pod względem wyglądu.

Serdecznie zapraszamy do „Chodź się bawić” w Radomiu przy ul. Wierzbickiej 99C. Zadzwoń, 690 133 632.





Ze Słoikiem po Radomiu

W poszukiwaniu gościnnej Wali

Z rodzinnym miastem, do którego wraca się po latach nieobecności, jest trochę jak z dawną narzeczoną. Przed odkrywaniem na nowo starych miejsc pojawia się ekscytacja niczym na randce z gatunku „powrót do przeszłości”. Niepewność, czy to, co się zobaczy, wpisze się w obrazy namalowane w pamięci i w wyobraźni, czy też zdecydowanie rozminie się z oczekiwaniami.

Radom po dwudziestu latach bez mnie wypiękniał. Stał się nowoczesny, kolorowy, tętniący życiem. Prezentuje się znacznie lepiej, niż te kilka byłych narzeczonych, które przez dwie dekady nieco naruszył zęb czasu.

Ale wciąż są tu miejsca, w których wszystko zostało takie, jak zapamiętałem. To targowiska. Serce i dusza każdego miasta. Nieoczywiste centra wymiany informacji, ploteczek i newsów z życia sąsiadów.

Kiedy już nasyłem się Radomiem, ruszyłem w tour de targowisko. Zaczęłem od Śląskiej. Z sentymentu.

Dziś ta radomska świątynia handlu mydłem i powidłem jest mniejsza, niż za moich młodych lat. Ale wciąż ma w sobie jakiś trudny do zdefiniowania magnetyzm. Kusi, przyciąga... Pierwsze, co rzuciło mi się w oczy, to fakt, że nie widać, a przede wszystkim nie słychać chłopaków grających w trzy karty. A raczej odchudzających portfele przybyszów z zapadłych rubieży dawnego województwa. Zniknęli. Albo jeszcze nie wyszli, albo już na tyle się dorobili na drobnych szachrajstwach, że dziś, dwadzieścia lat później, to poważni biznesmeni.

Na Śląskiej szukałem Wali czy tam Wiery. Dwie dekady temu była piękna. Pełne usta, orzechowe oczy i hebanowe włosy. Figura modelki. Głośna, pewna

siebie i własnych wdzięków, była niekoronowaną królową targu. Mówiono, że jest wyjątkowo gościnna, ale niestety, wtedy nie mieściłem się w jej kryteriach wiekowych oraz finansowych i z tej jej legendarnej gościnności nie dane mi było skorzystać... Pamiętam, że handlowała drobiazgami ze wschodu. Od figurek matrioszek po małe puski kawioru. Było u niej prawie wszystko, co w tamtych czasach oferowała gospodarka spod znaku sierpa i młota.

Przeciskając się między straganami zastanawiałem się, czy będzie. Czy wciąż handluje?

jakim porozumiewają się ze swoimi klientami handlarze papierosów. To jeszcze jeden relikwitu z przeszłości. Nieprzemijający, jak sam bazar.

Chodziłem i wspominałem. Na stoiskach z ciuchami szukałem dekatezowanych dżinsów. W późnych latach mojej podstawówki absolutnego modym topu. Nie znalazłem.

Rozczarowany rzeźbioną wiatrem, zmęczoną twarzą Wali czy Wiery, ruszyłem na Korej. Za swoją kielbasą od pani Iwonki. Mięciutka, rozpylająca się w ustach. Jej smak towarzyszył mi przez te wszystkie lata słoikowania.

Korej też była mniejsza, niż targ zapisany w mojej pamięci. Idąc od ulicy Malczewskiego nie znalazłem leciwych dam z rozłożonymi na gazetach starociami. Nie było też szczeniaków ras wszelakich, które można było kupić za czasów mojej młodości. To stamtąd czterdzieści lat temu wróciłem z wóchatą kuleczką, z której wyrosła Kora. Prawie bokser. Mój pierwszy psi przyjaciel.

Pozostał za to zapach świeżego drewna. Jakby zawieszony w powietrzu przy stoiskach z meblami kuchennymi, wersalkami, abażurami, żyrandolami, półeczkami i innymi bajerami do domu.

Kielbasa pani Iwonki też była taka sama. Nie straciła na jakości wyroby, przemijaniu nie poddała się i ich producentka. Pani Iwonka, jak zawsze, imponowała dowcipem i ostrą jak Polsilver puentą, którą gasiła klientów narzekających na ceny przetworów. Była żywa, jak obudzona spacerem po targach tęsknota za beztroską przeszłością.

Piotr Dobrowolski



Fot. Szymon Wykorta

Spacerkiem po mieście Kościół Matki Bożej Królowej Świata



Filipini pojawili się w Radomiu w 1959 roku – wtedy to ordynariusz diecezji sandomierskiej ks. bp Jan Kanty Lorek powierzył im duszpaństwo kaplicy przy ul. Siennej. 8 września 1972 roku Kongregacja Oratorium św. Filipa Neri w Radomiu została erygowana przez administratora apostolskiego, ks. bpa Piotra Gołębiowskiego. Wspólnota kupiła dla siebie dom przy ul. Zbrowskiego 14.

Kaplicę jeszcze w 1971 roku powiększono, ale jednocześnie trwały starania o uzyskanie placu na którym można byłoby postawić kościół. 29 listopada 1980 komunistyczne władze zezwoliły na budowę przy ul. Grzybowskiej świątyni i erygowanie parafii. Ta ostatnia powstała – pw. Matki Bożej Królowej Świata – 1 maja 1981. Rok później filipini rozpoczęli budowę kościoła. Autorami projektu są Wojciech Gęsiak i Wojciech Fałat, za konstrukcję odpowiadali Kazimierz Flaga i Stanisław Karczmarszyk.

„Świątynia na planie centralnym otrzymała organiczną formę przypominającą na pół rozarty pęk kwiatu. Charakterystyczny stalowy dach oparty jest na sklepieniu gotyckim, mocno pogrążonym, z ostro nachylonymi kalenicami i rozchylonymi podporami. Jego zamknięcie stanowią cztery lupiny żaglowe, podcięte od dołu, zróżnicowane pod względem wysokości, co daje wrażenie ekspresyjnego spiętrzenia brył” – piszą autorki wydawnictwa „Radom. Ilustrowany atlas architektury”, Monika Lipko i Olga Stawczyk. - „Kościół ma dwa poziomy. Osadzona na rotundzie część dolna pełni funkcję sali koncertowej o układzie amfiteatralnym, górna ma jednoprzestrzenny, wydłużony układ z antresolami obejmującymi nawę”.

Dolna kondygnacja świątyni została ukończona w grudniu 1984 roku. Pierwszą liturgię tu odprawioną była pasterka. Na pierwszą mszę świętą w górnym kościele filipini zaprosili wiernych 11 września 1999 roku. Kościół konsekrował 18 grudnia 2011 roku bp radomski Henryk Tomasik.

Budowę świątyni ukończono ostatecznie w 2012 roku.

NIKA

Na podstawie informacji zawartych w „Encyklopedii Radomia. Nowe wydanie” Jerzego Sekulskiego, Radom 2012



Zdjęcia: Szymon Wykorta

AUTOPROMOCJA

cozadzien.pl

WIESZ PIERWSZY!

Źródło wiadomości z miasta i regionu

cozadzien.pl |

Podpalacze zatrzymani

GMINA SIENNO. Ujęto podejrzanych o podpalenie przed dwoma tygodniami 200 balotów słomy w Krzyżanówce.

Jak informują funkcjonariusze Komendy Powiatowej Policji w Lipsku, mundurowi zatrzymali trzy osoby: dwóch mężczyzn i kobietę (36-43). Pomógł pies wypożyczony z Komendy Miejskiej Policji w Radomiu – doprowadził funkcjonariuszy do miejsca zamieszkania sprawców.

– Zatrzymani usłyszeli zarzuty i przyznali się do popełnienia zarzucanych im czynów. Wobec sprawców prokurator Prokuratury Rejonowej w Lipsku zastosował środek zapobiegawczy w postaci dozoru policji wraz z zakazem zbliżania się do pokrzywdzonych – informuje młodszy aspirant Karolina Mendyk z KPP w Lipsku.

Łączna wartość strat w wyniku podpalenia to ponad 21 tys. zł. Mężczyźni przyznali się również do podpalenia słomy, do którego doszło w październiku 2024 roku.

Sprawcy zniszczenia mienia odpowiadają za występki o charakterze chuligańskim, za co grozi do pięciu lat więzienia.

PCh

Mistrz cyfryzacji

Do 15 maja trwa nabór do konkursu dla najbardziej innowacyjnych placówek oświatowych i domów kultury w województwie mazowieckim.

Konkurs Mazowiecki Lider Cyfryzacji jest skierowany do szkół publicznych i niepublicznych w województwie, a także domów kultury. Jego celem jest wyłonienie najbardziej obiecujących projektów technologicznych, tworzących nowoczesne rozwiązania wspierające edukację i aktywność kulturalną w środowisku cyfrowym.

Zgłoszenia są przyjmowane w dwóch kategoriach: cyfrowa szkoła i cyfrowy dom kultury, w których zostaną wyróżnione innowacyjne rozwiązania w zakresie edukacji z wykorzystaniem narzędzi lub umiejętności cyfrowych. W kategorii cyfrowa szkoła pod uwagę są brane takie projekty, jak m.in. narzędzia do zdalnej i hybrydowej edukacji, nowatorskie metody angażowania uczniów z wykorzystaniem VR/AR, AI lub robotyki, platformy edukacyjne integrujące treści multimedialne, technologie ułatwiające dostęp do wiedzy uczniom ze szczególnymi potrzebami.

– W tym roku formuła konkursu jest szersza – mogą do niego przystąpić nie tylko szkoły, ale także domy kultury. Oceniane będą m.in. wykorzystywane w tych instytucjach narzędzia do cyfrowej animacji kultury dla społeczności lokalnych, platformy umożliwiające interaktywne uczestnictwo w wydarzeniach kulturalnych czy aplikacje do edukacji kulturalnej i artystycznej – mówi marszałek Adam Struzik.

Laureaci pierwszego miejsca otrzymają nagrodę finansową w wysokości 50 tys. zł i tytuł Mazowieckiego Lidera Cyfryzacji. Za zajęcie drugiego miejsca przewidziano 25 tys. zł, a za trzecie – 10 tys. zł.

Uczestnicy konkursu będą nawzajem oceniać zgłoszone projekty w głosowaniu online. Głosowanie potrwa od 1 września do 25 września, a laureatów poznamy podczas jesiennej gali.

GT

Gmina inwestuje

GMINA OROŃSKO. Nowa trybuna boiska w Łaziskach, budowa kanalizacji, nowy żłobek z przedszkolem czy przebudowa stawu – władze gminy już zakończyły albo kończą kilka ważnych dla mieszkańców inwestycji. – Choć te inwestycje może nie powalają kwotami, to są bardzo ważne i oczekiwane przez wszystkich mieszkańców – zaznacza wicemarszałek Rafał Rajkowski.

PIOTR STAŃCZAK

Gminę tworzy 19 sołectw, a mieszka tu ok. 5,9 tys. osób. Dzięki wsparciu samorządu województwa mazowieckiego zrealizowano nowe inwestycje. Część robót nadal trwa. – Bardzo się cieszę, że samorządowcy ziemi radomskiej aktywnie sięgają po pieniądze z samorządu województwa mazowieckiego – mówi wicemarszałek Rafał Rajkowski. – Bardzo dobrym przykładem jest gmina Orońsko. Choć te inwestycje może nie powalają kwotami, to są bardzo ważne i oczekiwane przez wszystkich mieszkańców. Trzeba podkreślić, że w Orońsku dzieje się bardzo dużo, właśnie przez aktywność – co bardzo cenię – różnych środowisk, zarówno tych sportowych, jak i różnych organizacji pozarządowych.

Przy boisku, z którego korzysta klub sportowy Postęp Łaziska, powstała nowa trybuna ze 150 siedziskami. Samorząd województwa przeznaczył na przebudowę obiektu ponad 117 tys. zł z programu „Mazowsze dla sportu 2025”. Z inwestycji cieszą się piłkarze i kibice. W klubie grają seniorzy i ok. 120 dzieci. – Trybuna jest bardzo piękna. Kibice tutaj z przyjemnością przyjdą, usiądą na krzeselkach – przekonuje Adrian Kania, prezes LKS Postęp Łaziska. – Mamy



Fot. Aleksandra Podlaska

też coroczny, ogólnopolski turniej Postęp Cup; przyjeżdżają drużyny z różnych części Polski. Rodzice piłkarzy będą teraz mogli oglądać rozgrywki w normalnych warunkach.

Z kolei na budowę kanalizacji w ul. Górnej i Starowiejskiej gmina otrzymała 2,7 mln zł z Krajowego Planu Odbudowy. Nowa sieć znajduje się po wschodniej stronie drogi wojewódzkiej nr 735. – Mieszkańcy bardzo chętnie przyłączają się do

też sieci. Jeśli chodzi o rozbudowę nowej, posiadamy już dokumentację na połączenie dalszej części ul. Starowiejskiej, Zagórskiej z wykonanym już odcinkiem. Takie inwestycje obniżają koszty utrzymania obecnej oczyszczalni ścieków – tłumaczy Sylwester Różycki, wójt gminy Orońsko.

W dalszych planach jest budowa kanalizacji od kościoła w Orońsku w stronę Łazisk i Guzowa.

Gospodynie na konferencji

Można się było dowiedzieć, jak zbudować markę czy zdobyć pieniądze na działalność społeczną – przed dwoma tygodniami w Szydłowcu odbyła się II Konferencja Kół Gospodyń Wiejskich.

Na zamek zjechały panie i panowie z kół działających w powiatach: szydłowieckim, przysuskim i radomskim. Mieli okazję dowiedzieć się, jak zbudować markę lokalną, wykorzystując media społecznościowe czy jak skutecznie pozyskiwać pieniądze na działalność społeczną.

– Udział w kole to przede wszystkim

aktywny udział; mamy już ponad 10 tys. wyświetleń – mówiły członkinie KGW Lipienice.

Wydarzenie miało również charakter integracyjny. Przy słodkim poczęstunku przedstawicielki i przedstawiciele kół mogli wymienić się doświadczeniami i nawiązać współpracę.

wodnicząca KGW „Nowoczesne babcie” w Gąsowach Rządowych. – Na Wielkanoc natomiast wykonałyśmy pięćdziesiąt palm, która trafiła do naszego kościoła.

Członkowie KGW mogli także składać wnioski o dofinansowanie z samorządu województwa mazowieckiego w ramach programu „Mazowsze dla Kół Gospodyń Wiejskich”. – W tym roku przeznaczymy 5,5 mln zł, z czego KGW mogą wnioskować o, maksymalnie, 10 tys. zł – powiedział nam Rafał Rajkowski, wicemarszałek województwa mazowieckiego.

Dofinansowanie można przeznaczyć m.in. na zakup sprzętu AGD, narzędzi do rękodziela czy strojów ludowych. – Zauważamy, że tych kół tworzy się coraz więcej. Naprawdę te kobiety chcą ze sobą współpracować. To niesamowite, że to, co było kiedyś dla nas tak naturalne, czyli spotkania z innymi kobietami, wspólne szydełkowanie czy gotowanie, nadal trwa – mówiła Magdalena Nowacka, radna sejmiku Mazowsza.

Zwieńczeniem II Konferencji Kół Gospodyń Wiejskich był koncert Aurelii Wiśniewskiej, wokalistki i autorki tekstów oraz Michała Trzpioty, gitarzysty.

Na ziemi radomskiej funkcjonuje ponad 500 Kół Gospodyń Wiejskich. W całym województwie mazowieckim jest ich ok. 2,5 tys.

NATALIA PĘTELSKA



Fot. Aleksandra Podlaska

kim integracja. Spędzając czas ze sobą jednocześnie uczymy się od siebie. Zanim założyliśmy koło, to na naszej wsi nie działało się nic. A teraz przychodzi do nas bardzo dużo osób. W mediach również bierzemy

– Co roku bierzemy udział w imprezie organizowanej w naszej gminie w ramach tzw. Janek. Gotujemy różne potrawy, przygotowujemy piosenki ludowe, tworzymy wianki – wyliczała Bożena Arak, prze-

Natomiast przy ul. Christianiego powstaje nowy kompleks żłobkowo-przedszkolny dla stu dzieci w wieku od trzech do pięciu lat. Na jego budowę gmina pozyskała 900 tys. zł z programu „Mazowsze dla równomiernego rozwoju”, ponadto zdobyła fundusze na ten cel z Polskiego Ładu i programu Aktywny Maluch.

Radości z tego faktu nie ukrywa Marta Kaźmierczak, zastępca dyrektora Przedszkola Samorządowego w Orońsku. – W tym momencie przedszkole funkcjonuje w czterech różnych miejscach, a teraz, w jednej siedzibie, będzie nam zdecydowanie łatwiej działać – podkreśla, zwracając uwagę na malowniczą okolicę nowego budynku – w pobliżu jest park Centrum Rzeźby Polskiej.

Gmina Orońsko przebudowała także staw w miejscowości Dobrut. Otrzymała na ten cel ponad 116 tys. zł z Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich. Wyprofilowano i umocniono skarpy zbiornika. Dodatkowo, w ramach programu „Mazowsze dla klimatu 2025”, wykonano w tym miejscu nasadzenia zieleni.

Z kolei dzięki programowi „Mazowsze dla sołectw 2025” powstały nowe wiaty przystankowe w Orońsku, Dobrucie, Krzegluczy Mokrej i Krogulczy Suche.

Modernizacja przychodni

GMINA PRZYŁĘK. Filia w Załazach ośrodka zdrowia w Przyłęku zostanie zmodernizowana.

Ponad 1,2 mln zł dofinansowania pochodzi z programu Fundusze Europejskie dla Mazowsza 2021-2027. Projekt zakłada przebudowę obiektu i dostosowanie go do aktualnych standardów. Zlikwidowane mają być m.in. bariery architektoniczne, a przestrzeń zostanie przygotowana z myślą o seniorach i osobach z niepełnosprawnościami.

Najważniejsze zaplanowane zmiany to montaż windy, modernizacja wejścia do budynku, poszerzenie korytarzy, oznaczenia w alfabecie Braille'a, czujniki ruchu, bezdotykowe systemy sanitarne. Projekt obejmuje również wymianę instalacji, modernizację dachu, montaż klimatyzacji i kompleksową adaptację wnętrz.

– Dzięki środkom unijnym możemy realnie poprawić dostępność przychodni w Załazach. Zależy nam, aby każdy mieszkaniec gminy miał równy i komfortowy dostęp do opieki zdrowotnej – zaznacza Rafał Rajkowski, wicemarszałek województwa mazowieckiego.

Zagospodarowane zostanie także, dotychczas niewykorzystywane, najwyższe piętro budynku. Na ok. 85 m powstanie tam nowoczesna przestrzeń rehabilitacyjna, a także dodatkowe gabinety podstawowej opieki zdrowotnej i opieki koordynowanej.

Całkowita wartość projektu to ponad 2 mln zł.

NP



OKIEM Szymona Wykroty



REPERTUAR



Projekty specjalne

Helios dla Dzieci: Disney Junior w kinie - seanse z konkursami (2D/dubbing - b.o.) - 25 i 26.04, godz. 10.30 i 12.00

Helios Anime: The Legend of Hei II w Helios Anime (2D/napisy - od 10 lat) - 24.04, godz. 18.00 i 25.04, godz. 15.30

Kino Konesera: Chronologia wody (2D/napisy - od 15 lat) - 27.04, godz. 18.00

Helios Sport: Liga Mistrzów UEFA - PSG - Bayern Monachium - 28.04, godz. 20.45

Helios Sport: Liga Mistrzów UEFA - Atletico Madryt - Arsenal Londyn - 29.04, godz. 20.45

Helios RePlay: Rambo: Pierwsza krew (2D/napisy - od 15 lat) - 30.04, godz. 18.00

Premiera

Michael (2D/napisy, 2D/ATMOS/napisy, 2D/dubbing/UA - od 13 lat)

Pozostałe tytuły

Pucio (2D/dubbing - b.o.)

Mumia: Film Lee Cronina (2D/napisy, 2D/ATMOS/napisy - od 15 lat)

Maryja Matka Papieża (2D/PL - od 15 lat)

Super Mario Galaxy Film (2D/dubbing - od 6 lat)

Drama (2D/napisy - od 13 lat)

Zabawa w pochowanego 2 (2D/napisy - od 15 lat)

Projekt Hail Mary (2D/napisy, 2D/ATMOS/napisy - od 15 lat)

Hopnięci (2D/dubbing - od 6 lat)

Wydarzenie, o którym będą mówić wszyscy, to premiera filmu „Michael” – opowieści o życiu i dziedzictwie jednego z najbardziej wpływowych artystów w historii muzyki. Produkcja przedstawia drogę Michaela Jacksona od pierwszych występów w rodzinnym zespole Jackson Five, przez początki kariery solowej, aż po status światowej ikony popkultury. Film ukazuje nie tylko wielkie sukcesy, takie jak albumy „Off the Wall” czy „Thriller”, ale również kulisy życia prywatnego artysty i trudne relacje rodzinne.

Z pożółkłych szpalt

Dziwne zapatrywanie się Redakcji „Słowa” na Kwestję miłosierdzia. Jak się dowiadujemy, Konferencja Pań Wincentego a Paulo zorganizowała pomoc lekarską dla najuboższych. Koszta lekarstw pokrywa Konferencja, leczenia zaś całkowicie bezinteresownego podjęli się dr. Parniewski, dr. Olewiński, dr. Tochterman i dr. Widmański, którzy z gorącym oddaniem się pracę swoją wykonywują.

Fakt powyższy musi w opinii społecznej wywołać szczere uznanie zarówno dla inicjatorów, jak i wykonawców tej akcji. Inaczej jednak, widocznie, zapatruje się na tę kwestję Redakcja „Słowa”. Jak nam bowiem komunikuje jedna z najczynniejszych działaczek konferencji, p. Kieszowska, kiedy oddano do „Słowa” półroczne sprawozdanie z działalności konferencji, Redakcja skreśliła cały ustęp, wyrażający wdzięczność wyżej wymienionym lekarzom, motywując to tem, że są to „sanatorzy”, których zasług „Słowo” podkreślać nie może!

Komentarze zbędne!

**Ziemia Radomska nr 45,
14 kwietnia 1928**

Anteny mogą być urządzone tylko od podwórza

Polski komitet elektryczny opracował przepisy o antenach. Przepisy te przesłane będą do magistratów i urzędów. Na mocy przepisów nie dopuszczalne jest urządzenie anten na frontach domów. Wszelkie połączenia z antenami powinny być od podwórza. Tyczki, na których umieszczane są anteny, nie powinny przekraczać 3 mtr. wysokości. Na jednym kominie nie może być przy-mocowanych więcej, niż 2 anteny. Maksymalna długość anteny 50 mtr. Uziemienia mają być urządzone w drodze przyłączeń do sieci wodociągowej.

**Słowo nr 90,
17 kwietnia 1930**

Wandalizm

Dnia 12 b. m. Bakura Waclaw i Banasik Tadeusz, zamieszkali przy ul. Marywilskiej 2, usiedli do dorożki Birenbauma Pereca – Żyt-nia 7 i kazali się wozić po mieście. Wymienieni porznęli sukno nożami na siedzeniu, po-czem nie uregulowawszy należności, w czasie jazdy wyskoczyli z dorożki i zbiegli.

Dochodzenie prowadzi się.

**Słowo nr 90,
17 kwietnia 1930**

Sokoli przy Grobie Chrystusa

Zarząd T-wa Gimn. „Sokół” w Radomiu komunikuje, że w roku bieżącym Sokoli nie będą pełnić honorowej Straży przy Grobie Chrystusowym w Kościele Opieki N. M. Panny – a to z powodu rozebrania budynku, stanowiącego kancelarię parafjalną, który Druhom pełniącym straż, służył rok rocznie za wartownię.

**Słowo nr 92,
19 kwietnia 1930**

Ogałacanie miasta z drzew

Skwer w Rynku przed Magistratem został zupełnie ogołocony z drzew.

Ostatnie drzewa wycięto w ubiegły poniedziałek. W dniu tym oraz we wtorek karczowano pozostałe pnie.

Jeżeli do tego dodamy, że wczesną wiosną w Parku Kościuski wycięto również w pień kilkaset drzew i wiele rzekomo zmarłych drzew przy ul. Długiej to musimy dojść do wniosku, że Magistrat nasz tępi zadrzewienie w mieście systematycznie i planowo.

Wszędzie, w innych miastach Zarządy starają się jak najbardziej pielegnować parki i skwery – u nas zaś dzieje się wręcz przeciwnie.

**Słowo nr 92,
19 kwietnia 1930**

Dar włościanina dla P. Prezydenta Rzeczypospolitej

W gmachu Sejmiku Radomskiego przy ul. Moniuszki wystawiono na widok publiczny piękną rzeźbę, przedstawiającą Godło Państwowe wraz z okolicznościowymi napisami, na tle allegorii wojny. Rzeźba ta wykonana w drzewie lipowym jest dziełem włościanina ze wsi Zielonka Nowa, gm. Grabów pow. Kozienickiego, domorosłego artysty, który rzeźbę tę ofiarował Panu Prezydentowi Rzeczypospolitej Polskiej. Rzeźbę obejrzeć można za opłatą 30 gr. (dzieci 10 gr.), który to dochód ma być użyty na koszt przewiezienia jej do Warszawy.

**Słowo nr 92,
19 kwietnia 1930**

Źródło: Radomska Biblioteka Cyfrowa

	6		9	3			
	5		4				
7					2	6	
	3		4				
	9			1	7		
			6	8			
8	1						5
		2		9	4		
		3					

5	6			4			
3						6	
4		5	1				
	5	1	9				7
	7	8					
				8			2
	4	3	7				
	2						1
						9	6

Sudoku

Celem gry jest uzupełnienie pozostałych pól planszy cyframi od 1 do 9 (po jednej cyfrze w każdym polu). Każda z wpisywanych cyfr może wystąpić tylko raz w każdym z wierszy, kolumn i obszarów.

REKLAMA



KOMPLEKSOWE USŁUGI SPRZĄTAJĄCE

BIURA, SZKOŁY, ZAKŁADY PRODUKCYJNE, PLACÓWKI MEDYCZNE.

Zadzwoń  663-989-073 i 603-192-520

Pucharowy awans

Broń Radom ma za sobą tydzień, w którym ligowe rozczarowanie przeplatało się z pucharowym sukcesem.

W meczu 27. kolejki Betclie 3. Ligi radomianie przegrali u siebie z Jagiellonią II Białystok 1:2. W 25. minucie gospodarze wyszli na prowadzenie po indywidualnej akcji Huberta Derlatki i wykończeniu Eryka Pieczarki. Jeszcze przed przerwą radomianie mogli podwyższyć wynik, ale zabrakło skuteczności. Po zmianie stron Broń długo kontrolowała przebieg gry i szukała drugiego gola, jednak w 66. minucie Jagiellonia II doprowadziła do wyrównania po trafieniu Adriana Ziarka. Ten sam zawodnik w 83. minucie zdobył zwycięską bramkę. Była to czwarta z rzędu ligowa porażka Broni.

W lepszych natomiast nastrojach radomianie zakończyli spotkanie z Mazovią Mińsk Mazowiecki w ramach Dongfeng Mazowieckiego Pucharu Polski. Po 90 minutach był remis 1:1, a o awansie zdecydowały rzuty karne, wygrane przez Broń 3:2. Mecz od początku był wyrównany, ale od 63. minuty Mazovia grała w osłabieniu po czerwonej kartce. Broń wykorzystała przewagę w 75. minucie po голу Jakubczyka, ale rywale szybko odpowiedzieli i doprowadzili do serii jedenastek. W niej skuteczniejsi byli Radomianie, którzy wywalczyli awans do półfinału.

Kolejny mecz Broń rozegra u siebie w niedzielę, 26 kwietnia o godz. 19. W starciu ze Świttem Nowy Dwór Mazowiecki ekipa z Plant będzie chciała przerwać serię ligowych porażek.

MN

Spełniły marzenia!

Elmas-KPS APR Radom awansował do Orlen Superligi Kobiet, realizując swój długofalowy cel! Drużyna z Radomia zakończyła sezon Ligi Centralnej Kobiet z bilansem 18 zwycięstw i tylko dwóch porażek, dominując rozgrywki i potwierdzając, że sportowo oraz organizacyjnie jest gotowa na grę na najwyższym poziomie.

● MICHAŁ NOWAK

Droga do awansu na ostatniej prostej nie była jednak taka łatwa. W niedzielę, 19 kwietnia radomianki były bardzo blisko przypieczęto-wania sukcesu w bezpośrednim starciu z MTS-em Żory. W Radomskim Centrum Sportu w końcówce prowadziły już 19:16. Wydawało się, że awans jest na wyciągnięcie ręki, ale rywalki zdołały odrobić straty i doprowadzić do remisu 19:19. O wyniku zdecydowały rzuty karne, w których lepsze były zawodniczki z Żor.

To oznaczało, że świętowanie trzeba było odłożyć. Zespół szybko jednak wrócił na właściwe tory i kilka dni później dostał drugą szansę. W środę (22 kwietnia) APR podejmował Start Pietrowice Wielkie i tym razem nie pozostawił żadnych wątpliwości. Od początku było widać różnicę jakości, choć pierwsza połowa była jeszcze dość wyrównana i zakończyła się wynikiem 17:14. Po przerwie radomianki całkowicie przejęły kontrolę nad meczem, grając szybciej i pewniej w obronie. Przewaga rosła z minuty na minutę, a w pewnym momencie wynosiła już 10 bramek. Ostatecznie APR wygrał bardzo wysoko 41:22 i mógł rozpocząć świętowanie historycznego awansu.



Fot. Aleksandra Podbiśka

Trener Adrian Kondraciuk podkreśla, że to efekt długofalowej pracy, a nie jednego sezonu. – To projekt, który trwa od kilku lat. Wszystko było zaplanowane krok po kroku i wiedzieliśmy, dokąd zmierzamy. W poprzednim sezonie świadomie odpuściliśmy baraże, bo chcieliśmy zbudować zespół gotowy na Superligę. Dziś widać, że to miało sens – mówi szkoleniowiec.

Jak dodaje, kluczowa była sta-

bilność i konsekwencja. – Przez większość sezonu graliśmy równo, zdarzyły się pojedyncze potknięcia, ale ogólny obraz to dominacja. Ten zespół dojrzał, zaczął lepiej reagować w trudnych momentach i to zdecydowało o awansie – zaznacza szkoleniowiec.

Radości nie kryją także zawodniczki. Matylda Mielewczyk, która dołączyła do APR przed sezonem, zwraca uwagę na atmosferę wokół

drużyny. – To ogromna radość i duma. Przez cały sezon ciężko pracowałyśmy i w końcu spełniłyśmy nasze marzenie. Oczywiście zdarzały się słabsze momenty, bo trudno przejść cały sezon bez potknięć, ale uważam, że wykonałyśmy bardzo dobrą pracę i można mówić o naszej dominacji. To coś wyjątkowego grać w takim miejscu i dla takich ludzi. Po trudnym meczu z Żorami szybko się podniosłyśmy i zrobiliśmy swoje. Ten awans smakuje właśnie przez to, że był wywalczony razem – mówi.

Prezes Piotr Włoskiewicz przyznaje, że to moment przełomowy, ale nie przypadkowy. – To był cel rozłożony na lata. Budowaliśmy to od zera i dziś mamy efekt tej pracy. Emocje są duże, ale ja już myślę o kolejnym kroku, bo to dopiero początek – podkreśla.

Zrada też, że kadra na Superligę jest już w dużej mierze zaplanowana. – Nie będzie rewolucji. Chcemy utrzymać trzon zespołu i dodać kilka konkretnych wzmocnień. Ten model działania sprawdził się przy awansach i chcemy go utrzymać także teraz – wyjaśnia.

APR Radom wchodzi do elity z jasnym planem. Pierwszy sezon ma być okresem stabilizacji i utrzymania, kolejny rozwojem sportowym, a dopiero trzeci walką o wyższe cele.

Uciekli spod topora

Radomiak Radom przegrywał z Łódzkim Widzewem 0:1, ale odwrócił losy meczu, odnosząc niezwykle ważny triumf! Zieloni pokazali charakter w końcówce meczu i pokonali rywali 2:1 po golach Roberto Alvesa i Luquinhasa. Dzięki tej wygranej podopieczni Bruno Baltazara uciekli od strefy spadkowej i mają taki sam dorobek, co cztery inne zespoły w PKO BP Ekstraklasie.

Atmosfera wokół meczu Radomiaka z Widzewem była wyjątkowa. Trener Bruno Baltazar jasno podkreślał, jak ważne jest to spotkanie, a po słabym występie przeciwko Zagłębiu Lubin zdecydował się na aż pięć zmian w wyjściowym składzie. Również kibice nie mieli wątpliwości co do stawki, organizując przemarsz na stadion i okazując wyraźne wsparcie od pierwszego gwizdka.

Początek należał jednak do gości. Widzew był aktywniejszy, ale bez klarownych sytuacji. Radomiak długo grał niedokładnie, brakowało spokoju i jakości w ostatnim podaniu. Najlepsze sytuacje przed przerwą nie przyniosły efektu, a trafienie dla gospodarzy zanotowane przez Vasco Lopesa zostało anulowane z powodu spalonego.

Po zmianie stron obraz gry nieco się zmienił. Radomiak ruszył odważniej, częściej atakował i zamykał rywala na własnej połowie. Nadal jednak brakowało skuteczności. Widzew przetrwał trudny fragment i w 59. minucie zadał cios. Po akcji gości piłkę do własnej bramki skierował Christos Donis, co

postawiło gospodarzy w bardzo trudnej sytuacji.

Przez kilkanaście minut Radomiak wyglądał, jakby dostał obuchem w głowę i nie potrafił wrócić do swojego rytmu. Dopiero końcówka przyniosła

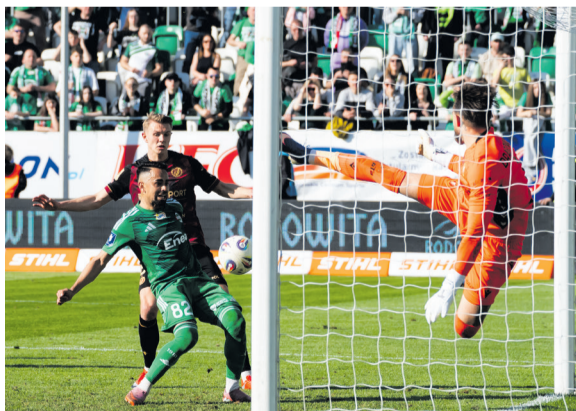
który z bliska wpakował ją do siatki. Stadion eksplodował, a Radomiak dowiół prowadzenie do końca.

Wygrana ma duże znaczenie w kontekście walki o utrzymanie. Radomiak ma 37 punktów i przesunął się z 15. na 10. miejsce, ale sytuacja pozostaje bardzo wyrównana. Taki sam dorobek mają cztery inne zespoły. Dodatkowo miniona kolejka ułożyła się dla radomian idealnie. Punkty straciła m.in. Korona Kielce, Pogoń Szczecin, Cracovia i Arka Gdynia, co pozwoliło Zielonym odskoczyć od strefy spadkowej. Wciąż znajdują się w niej Arka, Widzew i Bruk-Bet Termalica Nieciecza.

Do końca sezonu zostało pięć kolejek i wszystko może się jeszcze zmienić. Przed Radomiakiem seria wymagających spotkań, które zdecydują o ostatecznym miejscu w tabeli i ligowym byciu.

W najbliższą niedzielę, 26 kwietnia radomianie zagrają na wyjeździe z Wisłą Płock, która zajmuje czwarte miejsce i jest w dobrej formie po wygranej 3:1 z Bruk-Betem. Początek tego spotkania o godz. 12.15.

MICHAŁ NOWAK



Fot. Aleksandra Podbiśka

zmianę. W 80. minucie Alves najpierw został zablokowany, ale chwilę później popisał się świetnym strzałem sprzed pola karnego i doprowadził do wyrównania. Ten gol wyraźnie pobudził zarówno drużynę, jak i trybuny.

W doliczonym czasie gry gospodarze poszli za ciosem. Po rzucie wolnym i zamieszaniu w polu karnym piłka trafiła pod nogi Luquinhasa,

Udany powrót Rutkowskiego

Daniel Rutkowski pokonał jednogłównie Oleksiego Polishchuka podczas gali XTB KSW 117. Powodów do zadowolenia nie miał za to Albert Odzimek, który przegrał przed czasem z Andim Vrtaćciem.

Daniel Rutkowski dopisał kolejne zwycięstwo w KSW. W swojej pierwszej walce od 2024 roku pokonał jednogłównie Oleksiego Polishchuka po walce, w której musiał wykazać się cierpliwością. Ukraińiec momentami przejmował inicjatywę i narzucał tempo, ale Polak dobrze to czytał i czekał na swoje okazje. Już pod koniec pierwszej rundy doprowadził do ważnego obalenia i zaznaczył przewagę w parterze. Z biegiem czasu coraz częściej trafiał w stójce, a jeden z lewych sierpowych wyraźnie przybliżył go do wygranej. Ostatecznie sędziowie nie mieli wątpliwości co do wygranej Rutkowskiego.

Mniej powodów do zadowolenia miał Albert Odzimek. W starciu z Andim Vrtaćciem również miał swoje momenty, szczególnie gdy przenosił walkę do parteru i kontrolował rywala. Decydująca okazała się jednak końcówka pierwszej rundy. Po nieudanym kopnięciu Polaka Chorwat wyczuł moment, posłał go na matę i zasypał ciosami, kończąc pojedynek łokciami. Odzimek po walce przyznał, że trudno było mu wejść w odpowiedni rytm. Ale podkreślił też, że dał z siebie wszystko.

Gala przyniosła także ważne rozstrzygnięcia mistrzowskie. Phil De Fries obronił pas wagi ciężkiej, pod-

dając Marcina Wójcika już w pierwszej rundzie. W walce wieczoru Paweł Pawlak wygrał z Mamedem Chalidowem i utrzymał tytuł w kategorii średniej po mocnej końcówce pojedynku.

KSW patrzy już jednak w stronę kolejnego wydarzenia. 20 czerwca w Radomskim Centrum Sportu do pierwszej obrony pasa wagi piórkowej przystąpi Patryk Kaczmarczyk. Zawodnik RKT Radom zmierzy się z Leo Brichtą, numerem trzy rankingu. Dla Polaka będzie to pierwsza obrona pełnoprawnego tytułu, który zdobył po wcześniejszym wywalczeniu pasa tymczasowego w efektywnym starciu z Adamem Soldaevem w listopadzie ubiegłego roku w Szczecinie.

Kaczmarczyk ma na koncie 13 zwycięstw w 16 walkach i jest znany z ofensywnego stylu. Brichta z kolei to zawodnik, który większość pojedynków kończy przed czasem. Czech wygrał 14e walk, z czego aż 12 przed czasem. Co ciekawe, obaj mieli się już kiedyś spotkać, ale do walki nie doszło z powodu kontuzji Polaka. W Radomiu zobaczymy też starcie wagi ciężkiej. Arkadiusz Wrzosek zmierzy się ze Štefanem Vojćkiem.

MICHAŁ NOWAK

radio
rekord

WIOSNA Z OMNI CENTRUM I RADIEM REKORD!

 **30 kwietnia, godz. 9-12**

 **Omni Centrum Radom
przy ul. Mireckiego 14**

**Zapraszamy
na pyszną
kawę i słodki
poczęstunek!**



Kawę zapewnia palarnia  **NUNO**
KAWA & AKCESORIA

PARTNERZY:

**OMNI
CENTRUM****ALE ANIMALE**
POLSKIE SKLEPY ZOOLOGICZNEapteka  **codzienna****CCC****Q & Q****dealz;****ROSSMANN****ANADOLU****inmedio****JYSK***Lara Fabio***PRYMUS-AGD****PARYŻ**
SALON FRYZERSKI**TAKKO**
FASHION**VERONA**
JEWELLERY**LUMAXII**
KLUCZE PIECZATKI**mediaexpert****OBI****pepco**